

Modlitwa o dar radości



Boże, dawco Radości, spraw, abyśmy dostrzegali jak wiele jest powodów do wdzięczności Tobie. Niech nasze serca zostaną uzdrowione z wszelkiej obojętności i ślepoty wobec Twoich darów, których tak hojnie nam udzielasz. Daj nam dostrzec Twoją miłość, którą nam ukazujesz poprzez codzienność. Spraw, abyśmy coraz częściej Tobie z serca dziękowali za wszystko, co nas spotyka. Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego ucz nas otwierać się na Ducha Świętego i Jego dary, a następnie jak dzielić się nimi ze wszystkimi, których spotykamy. **Amen.**

Mój ojciec, mój synu, moje dziecko...



Słowo "ojciec" w dzisiejszej ewangelii pojawia się aż dwanaście razy. I prawie tyle samo razy pojawia się słowo "syn", "dziecko".

Ewangelia jest przebogata w treści, jednak tym, co wyłania się na plan pierwszy

jest relacja ojca i syna, a właściwie ojca i jego dwóch synów. Każdy szczegół

tej ewangelii traci sens gdy próbujemy go rozumieć w oderwaniu od tej relacji

ojca i syna. Tylko w świetle tej relacji potrafimy zrozumieć, czym jest grzech,

nawrócenie, radość przebywania w domu, czym naprawdę jest

miłość Boga, naszego
Ojca. Ale także potrafimy zrozumieć szczerą naszą
intencję, wartość podejmowanych
przez nas wyborów życiowych. To wszystko potrafimy lepiej
pojąć w świetle
miłości Boga, który naprawdę jest naszym kochającym Ojcem. W
tym świetle
potrafimy także uznać marność spraw, które mogą nam się
wydawać nie do
podważenia, które ludzkie złudzenia potrafią wynieść na
piedestał kłamliwych
przeświadczeń. Jan Paweł II w jednym ze swoich wierszy
napisał: *Miłość mi
wszystko wyjaśniła, Miłość wszystko rozwiązała, – dlatego
uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała.* Miłość, o której pisze Święty, to
miłość Boga
naszego Ojca. Właśnie ta Miłość przyciąga do siebie pierwszego
syna z
przypowieści, i ta sama Miłość rozjaśnia ciemności drugiego
syna. Tylko w
świecie miłości Boga Ojca potrafimy docenić szczęście naszego
istnienia oraz
złudę grzechu, by do tej miłości nieustannie powracać.
[prob.]

**Laetare czyli raduj się
Jeruzalem**



Wydaje się być rzeczą niezwykłą, że Kościół każe nam się cieszyć w czasie Wielkiego Postu. Słowa antyfony na wejście z IV Niedzieli są jednak jednoznaczne: *Wesel się, Jeruzalem! A wszyscy, którzy ją miłujecie, śpieszcie tu gromadnie. Cieszcie się i weselcie, którzyście się smucili, radujcie się i nasyćcie się z piersi pociechy waszej. Uradowałem się, gdy mi powiedziano : Pójdziemy do domu Pańskiego. Nowe Jeruzalem. To właśnie my stanowimy nową wspólnotę Ludu Bożego, który cieszy się z nadprzyrodzonych łask płynących z chrztu świętego i Eucharystii, które tak bardzo mocno są złączone ze Świętami Paschalnymi do których się przygotowujemy. Wezwanie do radości jest niezwykle, zważywszy na to, że znajdujemy się na półmetku Wielkiego Postu. I my jako Kościół właśnie dziś odpowiadamy na to wołanie: liturgia*

jest bardziej uroczysta, a kapłani sprawują Mszę w różowych szatach.

Różowy kolor tego dnia wskazuje na połączenie białego koloru radości i fioletowego koloru pokuty. Ponadto w tradycji rzymskiej papież święci złotą różę, która zostaje wręczona osobie zasłużonej dla Kościoła.

Tradycja niedzieli Laetare sięga do początków chrześcijaństwa. Zanim bowiem ustalono 40-dniowy post, czas pokuty rozpoczynał się od poniedziałku po IV niedzielę dzisiejszego Wielkiego Postu. Niedziela Laetare była więc ostatnim dniem radości. Inna nazwa tej niedzieli to ?Niedziela maczyna?. Dla chrześcijan to dzień upamiętnienia nie tylko macierzyństwa ludzkiego, ale także macierzyństwo Kościoła oraz maczyną godność Najświętszej Maryi Panny. Zwyczaj ten nawiązuje do fragmentu z czytania z Listu do Galatów: *górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką* (Ga 4,26). Tradycyjnie w tym dniu służba otrzymywała dzień wolny, by udać się do swojego kościoła parafialnego, często z rodzinami. Ze względu na obciążenie pracą, był to jeden z niewielu dni w roku, kiedy cała rodzina mogła spotkać się razem. Liturgię Laetare zwyczajowo obchodziło się więc w kościele parafialnym, gdzie przynoszono kwiaty jako wyraz wdzięczności za ?duchowe macierzyństwo? (później był to też dzień wręczania kwiatów matkom). ?Niedziela Maczyna? jest nadal obchodzona w krajach anglosaskich (szczególnie w Irlandii)

jako dzień matki.

Cała

tradycja i historia niedzieli Laetare ma nas przynaglić nie tylko do radości

(ostatecznie każda niedziela jest dniem radości) ale przede wszystkim do

pochylenia się nad naszym chrześcijańskim życiem. Nie powinniśmy, jako

chrześcijanie ulegać zbyt troskom światowym, bo one przemijają, ale przede

wszystkim patrzeć w przyszłość, a właściwie w niebo, które zostało dla nas

otwarte. To jest prawdziwy powód do radości. I właśnie o tym nam przypomina

niedziela Laetare. Nie chodzi tu o wesołkowatość, ale o autentyczną radość,

która nie zaprzecza trudnościom życia codziennego, ale z całą pewnością pozwala

na łatwiejsze przejście przez życie w przyjaźni z Bogiem.

[wikary]

Od 1 do 7 kwietnia 2019 r.

Modlimy się w int. ludzi chorych.

Niedziela IV Wielkiego Postu



1. Dzisiaj przeżywamy IV Niedzielę Wielkiego Postu – Laetare. Zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o 15.00.

2. Od poniedziałku Msze wieczorne sprawowane będą o 18.00, z wyjątkiem środy ? 17.00.

3. W środę Msza szkolna z Drogą Krzyżową o 17.00. Od 16.30 miesięczna spowiedź dla dzieci. O 18.00 (w środę) na plebanii **spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej.**

4. W tym tygodniu przypada I czwartek, piątek i sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św. Najbliższe odwiedziny chorych będą w piątek 12 kwietnia.

5. W

piątek po Mszy porannej i wieczornej Droga Krzyżowa z zaleckami. Na wieczorną Mszę i Drogę Krzyżową zapraszamy szczególnie młodzież. O 17.00 spotkanie bierzmowańców klas III gimnazjum. O 19.00 próba chóru.

6. W

sobotę na Mszę św. o 7.00 zapraszamy czcicieli NMP i wszystkie Marianki. Przed Mszą zaśpiewamy Godzinki. W sobotę o 9.30 spotkanie LS0.

7. W

przyszłą niedzielę kolekta będzie na WSD i Kurię w Opolu. Również za tydzień i w Niedzielę Palmową będziemy mogli złożyć przed kościołem ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu.

8. Dziękujemy

za dzisiejszą kolektę i za złożone ofiary na paczki świąteczne dla osób chorych i w podeszłym wieku. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z ul. Gawędy od nru 5 do 19. Młodzieży dziękujemy za przygotowanie piątkowej Drogi Krzyżowej

9. W

czwartek o 18.45 spotkanie pielgrzymów, którzy wybierają się do Grecji **?Śladami św. Pawła Apostoła?**, w dniach **29.05-05.06.2019** r. Prosimy o wpłatę kolejnej raty. Zwolniły się dwa miejsca, więc można się jeszcze zapisać. Serdecznie zapraszamy. Plan pielgrzymki znajduje się w Internecie i w gablotce

parafialnej.

10. Wieczorny

różaniec: pon. ? św. Anny /T. Matyszok/; wt. ? MB Pośredniczki Łask /I.

Kijowska/; śr. ? św. Faustyny /M. Przywara/; czw. ? św. Antoniego /H. Firlus/;

pt. ? MB z Lourdes /H. Pawleta/.

Liturgia Święta w Parafii od 01.04 do 07.04.2019 r.



Poniedziałek

01.04.2019

7.00 Za + męża i ojca Norberta Labisz z ok.

urodzin.

18.00

Za ++ rodziców Stanisławę i Józefa Bazylewicz, teściów Helenę i Kazimierza Karasińskich oraz o zdrowie i Boże błog. dla córek Bożeny i Joanny oraz chrześniaka Wiesława z ok. ur.

Wtorek

02.04.2019

7.00

Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla ojca i dziadka Ditra Stellmach z ok. 80 r. ur. oraz za + matkę Brygidę Stellmach.

18.00

Za ++ rodziców Stefana i Matyldę Kronhof, brata Heinza, męża Jerzego oraz ++ z rodz.: Kijowski, Michała i Kokot.

Środa

03.04.2019

7.00

Za + w Niemczech ciocię Irenę Buhl w mc. po śm.

17.00

/szkolna/ **I.** Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla Agnieszki Frasek z ok. urodzin i o opiekę Bożą w rodz. **II.**

Za + Józefa Pilipów w mc. po śmierci i żonę Stefanię w 3 r. śm. **Droga**

Krzyżowa

Czwartek

04.04.2019

7.00

Za + w Niemczech Gertrud Stürc.

18.00

Do Miłosierdzia Bożego za + matkę Annę Tęcza w 12 r. śm. i za dusze czyścicowe.

Piątek

05.04.2019

7.00 **I.**

Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii. **II.** Za + Leonarda Lekner (od rodz. Gabrielczyk). **Droga Krzyżowa**

18.00

/młodz./ Za wstaw. Matki Bożej i Aniołów Stróżów z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla córki Martyny Zielony z ok. 5 r. ur. i o opiekę Bożą w rodz. **Droga Krzyżowa.**

Sobota

06.04.2019

7.00

Za + matkę i babcię Annę Fojtar w 1 r. śm.

18.00

/niedz./ Do Miłosierdzia Bożego za + męża Alfreda Baron, rodziców Józefa i Marię Matros, teściów Alojzego i Anastazję Baron, Zofię i Jana Czech, ++ z całego pokr. i za dusze czyścicowe.

Niedziela 07.04.2019 – V Niedziela Wielkiego Postu

7.00

Za ++ Zofię i Teodora Dras, Józefa i Martę Pasoń, ++ z pokr. Dras i Pasoń i za dusze czyścicowe.

8.15

/niem./ Za ++ rodziców Martę i Pawła Bartyła, Gertrudę i Alojzego Bednorz, ich rodzeństwo, ++ z pokr. Bartyła, Bednorz i Lisiewicz, oraz za dusze czyścicowe.

9.00

/św. Anna/ Za + Zbigniewa Kocembę w 1 r. śm. i ++ z rodziny Kocembów i Bepierszczów.

9.30

Za wstaw. św. Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Urszuli i Norberta Czok z ok. 30 r. małż. i o opiekę Bożą w rodzinie.

11.00 Za + syna i brata Radosława Gumul w 15 r. śm., ojca i teścia z rodz. Gumul i Krasnodębski, szwagra Andrzeja i ++ z pokr. obu stron.

15.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

16.00 Za ++ rodziców Teresą i Rocha Rypel, ++ z pokr. obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Taniec grzechu i łaski



aW Wielkim Poście, i nie tylko, zdecydowanie więcej mówimy o grzechu niż o łasce, niestety. Jeśli dzisiaj tak wielu ludzi źle się spowiada, to jest tak dlatego, bo nie udało im się do końca pojąć ani jednego, ani drugiego, ani tanizny grzechu, ani majętności łaski, ułaskawienia. O co konkretnie chodzi? Chodzi o proste doświadczenie człowieka, który może już kolejny raz wychodzi z konfesjonału, i w głowie mu się kręci, ze szczęścia. Bo w sercu czuje słodycz przebaczenia, cały majątek łaski Bożego miłosierdzia. Zawrót głowy podobny do tego, jaki przeżył marnotrawny syn, gdy ojciec włożył na jego palec królewski pierścień, kazał przygotować wystawną ucztę, a w miejsce podartej, cuchnącej sukni, przywdział na niego szlachetny, ozdobny płaszcz. Ten obraz spowiedzi świętej, to taka powtórka tego, co dokonało się w czasie chrztu świętego. Tam dziecko zostało przyobleczone w białą szatkę, symbolizującą ciepły płaszcz łaski Chrystusa, zaś tu, w każdym sakramencie pokuty miłosierny Bóg przyobleka swoje dziecko w płaszcz ułaskawienia, swojej ojcowskiej Miłości. To bardzo znamienne, ale na słynnym obrazie Rembrandta *Powrót syna marnotrawnego* widać, że to syn podtrzymuje wzruszonego ojca, nie odwrotnie. Powracający syn, wracający z tanizny grzechu,

pozwała wreszcie ojcu być w pełni Ojcem. Dokładnie ta sama tajemnica dokonuje się w każdej szczerzej spowiedzi świętej, owszem zostaje nam przywrócona godność dziecka Bożego, ale jeszcze bardziej pozwalamy Bogu cieszyć się w pełni Jego ojcostwem względem nas!!! Bóg nie jest takim ojcem, który dopiero przymuszony płaci alimenty na swoje dziecko, jest Ojcem, który chce kochać swoje dziecko miłością nieskończoną. W tym sensie grzech nie tylko oddala nas od Boga, ale uznany, jeszcze bardziej nas do Boga przybliża. Grzech, nawet taki najśłodszy, cudowny, szalony, jest tylko częścią majątku (może i nam ?należnego??), jednak dopiero łaska, ułaskawienie, jest pełnią dziedzictwa Bożego, jakie otrzymujemy w darze przebaczenia. *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy Go miłują.* Jak wiele razy już doświadczyliśmy tego po dobrej spowiedzi świętej. Może to zabrzmi trochę paradoksalnie, ale tymi, którzy najlepiej rozumieli, czym jest grzech, byli ludzie święci. Bynajmniej nie dlatego, że byli *moralnymi czyściochami*, wręcz przeciwnie, dlatego bo w swoim życiu wiele razy doświadczyli bogactwa Bożego przebaczenia, czyli łaski.

W takim sensie rzeczywiście możemy patrzeć na nasze życie jak na swoisty taniec grzechu i łaski. Może czasami jest to taniec spokojny, częściej żywiołowy, gdzie toczy się walka o prawdziwą miłość Boga, gdzie z żalu płyną łzy skruchy, którym towarzyszy autentyczne zmaganie się o wierność Panu Bogu. Tylko grzesznik to rozumie? Jeśli tego ktoś nie rozumie, to nic nie rozumie z piękna chrześcijaństwa. Rozumiał to św. Paweł, gdy pisał: *Pan mi powiedział: ?Wystarczy ci mojej łaski?. Moc bowiem w słabości się doskonali?. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. [?]Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.* Można powiedzieć, że dla wyznawcy Pana Jezusa istnieją dwie podstawowe prawdy: prawda grzechu i prawda łaski. Jednej i drugiej doświadczamy w codzienności naszego życia. Być może dopiero na końcu naszego życia przyjdzie nam uznać, że w życiu

nie wydarzyło nam się nic piękniejszego od doświadczenia łaski, którą odkrywaliśmy w darze Bożego miłosierdzia. [proboszcz].

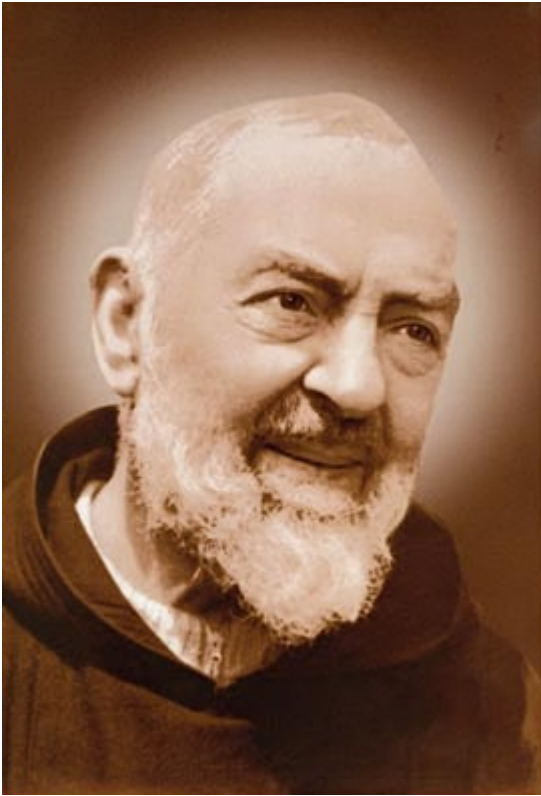
Życie budzi do? życia



Żwiosenne słońce coraz bardziej budzi nowe życie. Na gałązkach krzewów i drzew pojawiają się pąki. Liczymy na to, że w niedalekim czasie wszystko zacznie rozkwitać pięknym kolorowym kwieciami. I jeśli po drodze nie pojawią się tzw. zimni ogrodnicy, to możemy zakładać, że wszystko w swoim czasie wyda obfity, oczekiwany owoc. *Pankracy, Serwacy, Bonifacy: źli na ogród chłopacy* – mówi przysłowie o zimnych ogrodnikach. No i *zimna Zośka*, która też potrafi zrobić swoje...

Dzisiaj w ewangelii jest mowa o drzewie, które nie wydaje owocu. Nie wydaje owocu już kolejny rok. Po ludzku należałoby je już wyciąć, bo niepotrzebnie zajmuje miejsce w ogrodzie, i tylko wyjaławia ziemię. Ewangelia nie snuje domysłów na temat powodów takiej sytuacji, może po drodze z tym drzewem coś się stało, jacyś *zimni ogrodnicy*, albojakaś... *zimna Zośka*. Być może to drzewo miało swój czas wypuszczania pąków, czas kwitnienia, jednak nie wydało owoców. Oczywiście jest to alegoria życia ludzkiego. Po czasie rozkwitu wiary nie zawsze nadchodzi czas dobrych owoców. Żyjemy w trudnym klimacie dla wiary, coraz więcej zjawisk niespotykanych, duchowych kataklizmów w Kościele, które mogą dokonać duchowych zniszczeń w sercach wielu ludzi. Potrzeba pokoju serca ogrodnika [Pana Jezusa], który czeka, cierpliwie pielęgnuje ludzką duszę, nie wycina jej od razu, i wciąż oczekuje spodziewanych owoców. [prob.]

Modlitwa Ojca Pio o
nawrócenie



MPokornie proszę Cię, Panie, abyś ze względu na Twoją dobroć i miłosierdzie powstrzymał gromy Twego gniewu na nieszczęsnych grzeszników i udzielił im łaski nawrócenia i pokuty. Ty, Panie powiedziałaś, że *jak śmierć potężna jest miłość*, dlatego z całym żarem proszę Cię: spojrzysz okiem niewypowiedzianej dobroci na tych braci i siostry, pociągnij ich ku sobie i złącz nierozzerwalnymi więzami miłości. O Panie, niechaj znowu powstaną ci, którzy prawdziwie umarli. Ty, który swoim potężnym głosem wyprowadziłeś z grobu śmierci łazarza, zawołaj na nich mocnym i potężnym głosem i przywróć im życie. Spraw, by na Twoje słowo porzucili swoje grzechy i mogli wraz ze wszystkimi odkupionymi sławić bogactwa Twego miłosierdzia? Ty sam, Panie, wiesz, jak wciąż wielu żyje z dala od Ciebie, źródła wody żywej, i że już jest dojrzałe żniwo na polu Kościoła! Oby ono nie zmarnowało się z powodu braku robotników! Oby nie zagarnęli go emisariusze szatana, którzy są tak aktywni! **Amen.**

Od 25 do 31 marca 2019 r.

Modlimy się w int. osób ciężko chorych o dar uzdrowienia oraz o światło nadziei i wiary dla nich i ich opiekunów.